

Tadeusz Pilch
Emerytowany Prof. Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa 15. 06.2026 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej pt:

**Rola konfliktu lojalności z rodzicami w trakcie rozvodu i separacji
a zdrowie psychiczne młodzieży.**

Implikacje psychopedagogicznej pomocy młodzieży

Autorka
Mgr Joanna Skrok

Promotor
Prof. dr hab. Janusz Surzykiewicz

Promotor Pomocniczy
Dr Kamil Kuracki

Rozprawa doktorska, autorstwa Pani Mgr Joanny Skrok jest dziełem wielkim i bogatym. Wielkim objętościowo, a bogatym w treści, rozważania merytoryczne oraz cenną skłonność doktorantki swobodnego wykraczania poza granice treści określone tytułem i poszukiwanie w obszarach pokrewnych naukowo inspiracji do rozwiązań problemów przedmiotowo i funkcjonalnie spokrewnionych z naukami humanistycznymi. To poczucie pokrewieństwa przedmiotowego jest jednak swoistą pułapką, bo nauki humanistyczne odznaczają się nieograniczoną wspólnotą wszelkich nauk związanych z człowiekiem jego losami indywidualnymi, jego aspiracjami, dążeniami, nie tylko indywidualnymi, lecz także zjawiskami i procesami towarzyszącymi wspólnotom i zbiorowościom; zarówno teraz, jak i wczoraj, a może szczególnie ciekawość towarzyszy dniom przyszłości.

Pisze o tym szczególnym i nieograniczonym bogactwie losów człowieka i jego świata o jego przeszłości i przyszłości, bo właśnie lektura niniejszej pracy kilkakrotnie kierowała moją uwagę na zjawiska i zagadnienia, które autorka przywoływała jako zagadnienia pokrewne lub wy-

nikające z narracji aktualnej. I choć kilkakrotnie zgłaszam zastrzeżenia do takiej swobody temporalnej, to równocześnie przyznaje Doktorantce prawo do wycieczek w czasie i przestrzeni byle były merytorycznie uzasadnione i co jeszcze ważniejsze odpowiednio dokumentowane!

„ Współczesna pedagogika jako nauka praktyczna i zaangażowana społecznie nie może ograniczać się wyłącznie do analizy zjawisk. Jej głównym zadaniem jest także poszukiwanie działań wspierających rozwój jednostki i środowisk wychowawczych. Rozdział stanowi próbę odpowiedzi na pytanie – jak wyniki badań empirycznych nad konfliktem lojalnościowym, klimatem rodzinnym i zdrowiem psychicznym młodzieży można przełożyć na konkretne działania wspierające.” str 343. Treść 6-go rozdziału i zawarte w nim refleksje dowodzą dojrzałej świadomości badacza nad celem badań empirycznych nad ich funkcjonalnością społeczną oraz hierarchią celów badawczych. Nie tyle poznanie określonego fragmentu rzeczywistości, ile służba rozwojowi człowieka, melioracja rzeczywistości, uprzedzanie zagrożeń rozwojowych u młodych wysuwają się na czoło społecznej funkcjonalności badań nauk empirycznych. I o ile po pierwszej lekturze fragmentów pracy Pani J. Skrok wydawało mi się, że zawarte w 6. rozdziale rozważania mają wprowadzić walory poznawcze, ale ich związek z naukowym celem rozprawy doktorskiej jest luźny, to po poznaniu całości pracy rozdział 6. objawił się jako prezentacja kompletnych kwalifikacji intelektualno – praktycznych. A te akurat w dziedzinie uprawianej przez Panią Mgr J. Skrok praktyki zawodowej są bardzo cenne! Podkreśla to sama Autorka twierdząc, że „program Trio – Diagnoza” poprzez swoje trzy, wzajemnie powiązane filary obejmujące kompleksową diagnozę, wielopoziomowe interwencje oraz rekomendacje systemowe, odpowiada tej nowej logice oddziaływania terapeutycznego ukierunkowanego na zmianę całego ekosystemu rodzinnego. Taka deklaracja przekonań praktycznych Autorki jest świadectwem zarówno pełnej dojrzałości intelektualnej w zakresie funkcjonalności wiedzy jak i gwarancją jej kwalifikacji zawodowych w uprawianej dziedzinie praktyki.

Autorka nie tylko objaśnia badaną rzeczywistość, ale także buduje reguły skutecznego oddziaływania wychowawczego wobec codziennej praktyki i współdziałania : wychowawca – wychowanek. Takich incydentów intelektualnej praktyczności jest w tej pracy wiele, a szczególnie w 6 rozdziale.

Z takim wzbogaceniem narracji badawczej spotykam się po raz pierwszy (o wyraźnym celu udukacyjnym.) I przyznaję, że uznałem takie poszerzenie funkcji dysertacji doktorskiej, za coś bardzo cennego, za pewien wzorzec nadaniu pracy nie tylko cech formalnych kwalifikacji poznawczych, lecz także dydaktycznie utylitarnych. Uważam takie rozszerzenie funkcji rozprawy

doktorskiej za wyjątkowo cenne poznawczo i zasługujące na wyróżnienie proceduralne.

Zanim jednak doktorantka doszła do narracji dydaktycznej swoich naukowych rozważań postarała się przedstawić czytelnikowi ogromnie złożoną i wielowątkową problematykę kryzysu rodziny. I ten kierunek refleksji należy uznać za bardzo ważne zjawisko, godne najwyższej uwagi społecznej, ponieważ kryzys rodziny i ten kierunek refleksji należy uznać za szczególnie znamienne zjawisko – godne najwyższej uwagi społecznej, ponieważ kryzys rodziny uważany jest za jedną z najgroźniejszych form kryzysu więzi społecznych, które urastają we współczesnym świecie do rangi najgroźniejszego źródła światowego kryzysu.. Dodać można, że mimo iż kryzys międzyludzkich więzi jest dotkliwym zagrożeniem ładu moralnego współczesnego świata, to nie dorówna zagrożeniom, których źródła tkwią w polityce i w politykach. Najwyższa pora na stworzenie specjalnej kategorii zbrodni i zbrodniarzy, którzy od 5 tysięcy lat wywołali ponad 15,5 tysiąca wojen, w których zginęło ok 2 miliardów ludzi, całe kontynenty pogrążyły się w nędzy i niewoli. A twórcy tych nieszczęść te zjawiska kwitowali pomnikami chwały. Tymczasem wystarczy pobieżna obserwacja, aby z historii i dnia dzisiejszego wyciągnąć wnioski o tragicznej i zgubnej roli i dominacji polityki nad humanizmem.

Główna jednak uwaga doktorantki skierowana jest na zewnętrzne procesy i klimaty rodziny, a w konsekwencji na losy młodzieży, która jest nieuchronnie uwikłana w skutki dysfunkcyjności opiekuńczej i ochronnej rodziny. Dlatego pierwsze i bardzo ważne refleksje doktorantki poświęcone są konfliktowi lojalności rodziny i znaczenia wychowawczego zaburzeń tego sakralnego zjawiska w jej funkcjach. Genezie konfliktu lojalności i ich dynamice, oraz zaburzeniom w życiu rodzinnym; poświęca Autorka niemal w całości 1. rozdział pracy. Z po – dziwem i satysfakcją czytałem ten rozdział, prezentujący wszelkie uwarunkowania konfliktu wewnątrzrodzinnego, o jego skutkach dla członków rodziny, matki, ojca, i dzieci z uwzględnieniem płci i wieku. Erudycja Autorki, jasność wykładu, wszechstronność prezentacji skutków zaburzeń lojalności wewnętrznej, oraz rola czynników zewnętrznych i wewnątrzrodzinnych są świadectwem bardzo wysokich kompetencji autorki w rozumieniu złożoności i wagi zaburzeń, zjawiska dla poszczególnych członków rodziny, z uwzględnieniem ich wieku i płci.

Z aprobatą należy potraktować postawę Autorki, która po uwzględnieniu złożoności problematyki badawczej – przedstawia zamiary badań, dobór technik i narzędzi poznania w realizacji celów badawczych. Autorka opisuje szczegółowo warsztat badawczy, kilkanaście narzędzi i technik badań. Te relacje pokazują rzetelność orientacji warsztatowej autorki, jej

kwalifikacje i wnikliwą znajomość problematyki. Należy jednak zwrócić uwagę doktorantce, że w dziele tej rangi, czyli pracy doktorskiej, należy zamieścić wzory zastosowanych narzędzi badawczych. Wprawdzie ich późniejsza prezentacja przy omawianiu wyników jest dość jasna, ale to jednak jest drobnym uchybieniem wobec kompletności dzieła.

Tu – przy okazji, zwrócę uwagę na inny drobiazg dokumentacyjny. Autorka przy prezentacji źródeł posługuje się wyłącznie nazwiskami, bez imion. To może być czasem okolicznością mylącą. Zdarzają się autorstwa małżeńskie. Zdarzają się wielokrotne autorstwa, itp. Prawdę mówiąc podobnej praktyki nigdy nie spotkałem. Jest to drobiazg, ale niewłaściwy w pracy na stopień. I jeszcze jeden drobiazg formalny wobec bardzo wartościowej pracy: „wskazania płynące z badań empirycznych i pedagogicznych” To nie są pojęcia o wykluczających się zakresach treści.

Podnoszę sprawę formalnych drobiazgów i uchybień bez znaczenia poznawczego, ponieważ po przeczytaniu pracy zrobiła na mnie wrażenie wybitnie starannej redakcyjnie i bardzo wartościowej poznawczo. I mimo że rozdział 6. ma szczególny charakter, merytorycznie związany z tematem pracy, lecz metodycznie jest fragmentem o funkcjach dydaktycznych i do całości pracy empirycznej merytorycznie nie „przylega”. Nosi wyraźne cechy podręcznika. To nie jest zarzut pod adresem Autorki. W jej rozumieniu wyraźnie te funkcje się różnią i przynależą do różnych obszarów refleksji. „Pedagodzy ostrzegają – pisze Autorka na str 150 – Media społecznościowe nie są neutralnym kanałem komunikacji, lecz przestrzenią wychowawczą, w której młodzież konfrontuje się z normami, wartościami i wzorcami relacji” Ten cytat dowodzi, że Doktorantka znakomicie rozumie różnice znaczeń i konotacji opisów.

Za wielką zaletę opracowania Pani Joanny Skrok uważam jednoznacznie krytyczną ocenę systemu wspierania rodziny w kryzysie. Wg moich odczuć autorka pracy ma ogólnie dość krytyczny osąd systemu wspierania rodziny jej sądy stoją na pograniczu stonowanej krytyki systemu socjalnego, który odznacza się dużą dysfunkcjonalnością. Wprawdzie nie deklaruje wyraźnie krytycznego osądu systemowego wspierania rodzin w kryzysie, ale trudno też znaleźć jednoznaczną pochwałę skuteczności roli tego systemu w naszych, polskich warunkach.. Nie ma także wskazań na zjawiska, które, ukazują mało skuteczne działania, lub zaniedbania tego systemu wobec rodzin ubogich, bezradnych wobec zagrożeń. A takich sytuacji w naszym kraju jest wiele. Likwidacja PGR-ów była jedną z nich. Szerokie i różnorodne formy ubóstwa i bezradności wobec niego cechuje także liczne środowiska wiejskie. Doktorantka wspomina o środowisku wiejskim jako obszarze zwiększonych zagrożeń dysfunkcjonalnością pomocy społecznej. Nie przemilczanie ogólnego upośledzenia (w różnych wymiarach) środowiska wsi, to argument na rzecz ogólnej

orientacji Doktorantki w kwestiach polityki społecznej w naszym kraju. Aczkolwiek liczne i stare zaniedbania w tym zakresie winny być przez specjalistów tej rangi upowszechniane i traktowane jako konieczność ich usuwania, bo są po temu środki i możliwości. Brak tylko racjonalnej polityki ze strony funkcjonariuszy rządu. Tymczasem Autorka charakteryzując sprawność i skuteczność systemu wspierania kryzysu rodzinnego – jednym ciągiem charakteryzuje ich zalety i ułomności : polskie/miejskie w konfrontacji z brytyjskimi, amerykańskimi, skandynawskimi i raczej stara się nie porównywać profilaktyki i wsparcia systemu skandynawskiego z polskim, bo to niebo i ziemia. Polski system wsparcia rodziny w kryzysie jest, mówiąc z odrobiną przesady katastrofalny. A jeśli do porównania wziąć rodzinę wiejską, to tu w katastrofie nie ma żadnej przesady. Autorka doskonale orientuje się w zaniedbaniach systemowych i daje temu wyraz w swojej rozprawie. Na stronie 153 Autorka pisze o skutecznych systemach wspierania młodzieży i rodziny w krajach m. in skandynawskich i innych, pielęgnujących swoje systemy wspierania instytucjonalnego i w krajach pielęgnujących wspólnotowość i relacje rodzinno – społeczne.. I pisze dalej, że polskie badania z 2024 informują o wzroście w naszym kraju objawów: psychosomatycznego poczucia osamotnienia, zaburzenia snu, pogorszenia relacji rodzinnych, poczucie depresyjne. „ Depresja jak wiadomo – pisze Autorka na str. 155 – jest jednym z najczęstszych zaburzeń zdrowia psychicznego w okresie adolescencji. Wywiera szczególnie destrukcyjny wpływ na procesy poznawcze niezbędne w edukacji”.

I jeszcze jedno powołanie się na komunikatywność narracji autorki na przykładzie jednego z elementarnych pojęć rozprawy: **Klimat rodzinny!**. Pojęcie to zostaje zdefiniowane w perfekcyjnym stylu na str. 183. „Klimat rodzinny jest pojęciem złożonym, obejmującym zarówno interakcje emocjonalne i komunikacyjne, jak i normy wychowawcze, postawy rodzicielskie i systemy wartości. Można go zatem traktować jako miarę jakości środowiska wychowawczego, które poprzez styl komunikacji, sposób rozwiązywania konfliktów, poziom wsparcia i ciepła emocjonalnego kształtuje u dziecka bazowe zaufanie do świata, wzorce reagowania emocjonalnego i tożsamość relacyjną” (str. 184)

Autorka przedstawia różne warianty definicji i modeli klimatu rodzinnego.. To wartościowa egzemplifikacja tego fundamentalnego pojęcia dla pracy . Ale na str. 200 i 201 pisze rzekomo trzy (w rzeczywistości dwie) definicje narzędzia badawczego: „Skalę oceny relacji”, oraz Skalę postaw rodzicielskich.

Rozdział poświęcony opisowi i ocenie wyników zasługuje na szczególną uwagę. Autorka

podjęła decyzje, z jednej strony podyktowane założeniami komplementarności próby badawczej, ale z różnych powodów, nie mogła być owa zasada w pełni zastosowana., bowiem badania, chyba z racji organizacyjnych, nie objęły zbiorowości w pełni reprezentatywnej. W tym wypadku w próbie badawczej reprezentowane było wyłącznie środowisko miejskie. To jest tylko uwaga informacyjna, a nie zarzut. Natomiast nie ulega wątpliwości, że w warunkach polskich środowisko miasta i wsi – cechuje olbrzymie zróżnicowanie, szczególnie w obszarach obyczajowych, oraz w zakresie standartów ekonomicznych i kulturowych. Może przez nieuwagę, nie zauważyłem także innych, ważnych cech badanej zbiorowości; np. pod względem stażu małżeńskiego, wieku małżonków, zawodu, wykształcenia. Zwracam uwagę na te cechy badanej populacji, ponieważ zjawisko rozwodów nasila się i dla każdego obserwatora demograficznych cech rozwodzących się rodzin jest to objaw jednej z najsilniejszych cech kryzysu rodziny. Także ogromnie doniosła przesłanka kształtowania polityki społecznej wobec rodziny. Charakteryzując normalność rozkładów zmienmnych, Autorka tak je objaśnia: „Test Kołmogorowa – Smirnowa wykazał istotne statystyczne odchylenia wszystkich zmiennych od rozkładu normalnego” str. 282, pkt: 5.1.2 i 5.1.3 Przy zachowaniu mojego podziwu dla biegłości i orientacji Autorki w operowaniu językiem analiz i deskryptywności wyników badawczych, zastanawiam się czy Autorka nie idzie za daleko zakładając powszechne rozumienie pojęć: „wartości „skośności” < 2 i kurtozy < 3 . (George & Mallery, 2010. W analizach wykorzystano zarówno metody parametryczne (przy zachowaniu ostrożności interpretacyjnej) , jak i bootstrapping – w celu zwiększenia wiarygodności wniosków. (wniosek dla mnie, pedagoga starej daty i inenj epoki dydaktycznej - muszę zrezygnować z recenzji prac pisanych językiem nowej generacji. Wniosek dla Autorki : taki język jest barierą dla 99% adolescentów i nie tylko dla nich).

Czy to z wielu powodów znakomite dzieło, nie stawia mimowolnie barier pojęciowych dla studenta, przeciętnego badacza rodziny w kryzysie? Odnoszę wrażenie, że Autorka, biegła w obszarze specjalistycznych pojęć, wskaźników i mierników bez refleksji używa nazw i symboli >CFI, <ARMSEA, których znaczenie może być dostępne dla wybranych. I nie to jest problemem lub barierą komunikatywności. Problemem jest fakt, że najbardziej oryginalne i specjalistyczne dane, skrótowce, symbole są podawane przez Autorkę jak: „:np”, lub „itd” - nigdy nie są objaśniane. Zastrzeżenia budzi także możliwość percepcji np. tabel 13, 14 i wielu innych. Zawierają po 44 zmienne np dla pojęć: „cel życiowy”, „splątanie” ?? , „skala ochraniań” , itd. itp. Autorka nigdy nie zniża się do objaśniania używanych pojęć, symboli. Są to zaniedbania wynikające z braku staranności, lub wyobraźni, że specjalistyczne nomenklatura i symbolika są popularnymi narzędziami porozumienia! Tymczasem przy tak bogatej i wielowątkowej narracji

oraz wyspecjalizowanej problematyce Autorka stawia bariery zrozumienia i łatwego dostępu dla ogromnej ilości potencjalnych czytelników, A to uważam za wielką szkodę społeczną, zważywszy na merytoryczną wartość tej pracy i jej kształcące walory dla specjalistów, oraz wielką stratę dla upowszechnienia niesłychanie pożytecznej wiedzy. W historii człowieczego humanizmu wszelkie działania na rzecz upowszechniania więzi międzyludzkich oraz pielęgnacji rodziny jako najdoskonalszej formy związków emocjonalnych i mechanizmów wychowawczych - nie znalazły konkurencyjnych form doskonałości.

Dlatego moja końcowa uwaga, to sugestia praktyka/ pedagoga dla Autorki pracy, aby przed publikacją tego wartościowego dzieła usunęła, lub uprościła jego izolujące formy i nomenklaturę!

Natomiast z wielkim przekonaniem o wielkości wysiłku twórczego Pani Mgr Joanny Skrok, o ogromnej wartości poznawczej opracowanej wiedzy z zakresu dysfunkcjonalności rodziny i zagrożeń jakie ta dysfunkcjonalność niesie dla rozwoju dziecka i jego życiowej drogi , oraz bogactwa materiału poznawczego zawartego w tym pożytecznym dziele - oświadczam z przekonaniem, że rozprawa doktorska mgr Joanny Skrok pt: „Rola konfliktu lojalności z rodzicami w trakcie rozwodu i separacji a zdrowie psychiczne młodzieży. Implikacje psychopedagogicznej pomocy młodzieży” - odpowiada warunkom określonym w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. (Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j.Dz. U. 2024 poz 1571))